

BRG.0002.11.2021

Protokół

z XLV Sesji VIII Kadencji Rady Gminy Białe Błota, która odbyła się 06.09.2021 r. w trybie zdalnym w Urzędzie Gminy Białe Błota, ul. Guliwera 4a.

Sesja trwała: od godziny 15:30 do godziny 17:28

Sesję prowadził: Przewodniczący Rady Gminy Jacek Grzywacz

Sekretarz obrad: Łukasz Wyszomirski

Protokolant posiedzenia: Katarzyna Lutkowska

Przebieg sesji został transmitowany, utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk i stanowi załącznik do niniejszego protokołu, który jest informacją publiczną.

W sesji udział wzięli:

1. Radni Gminy Białe Błota (w posiedzeniu wzięło udział 20 członków);
2. Wójt Gminy Białe Błota Dariusz Fundator;
3. Osoby skarżące.

Porządek obrad:

1. Otwarcie XLV Sesji VIII Kadencji Rady Gminy Białe Błota, powitanie oraz stwierdzenie quorum.
2. Wybór sekretarza obrad.
3. Ustalenia w sprawie porządku obrad.
4. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie rozpatrzenia skargi Nr BRG. 1510.8.2021 na działalność Kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach.
5. Zakończenie obrad XLV Sesji VIII Kadencji.

Ad. 1.

Otwarcie XLV Sesji VIII Kadencji Rady Gminy Białe Błota, powitanie oraz stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Gminy Jacek Grzywacz otworzył obrady, powitał wszystkich zebranych, odczytał informacje w zakresie danych osobowych. Sprawdzono obecność.

Ad. 2.

Wybór sekretarza obrad.

Na sekretarza obrad zaproponowano kandydaturę radnego Łukasza Wyszomirskiego

Głosowano wniosek w sprawie:

Wybór na funkcję sekretarza obrad radnego Łukasza Wyszomirskiego

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (19)

Bronisław Balcerowski, Anna Banaszek, Magdalena Burdanowska, Kamilla Grzelak, Jacek Grzywacz, Patrycja Harczenko-Staszewska, Krzysztof Kocikowski, Jacek Krzyżanowski, Aleksandra Lubońska, Piotr Mądrzyński, Krzysztof Michalak, Zbigniew Moroz, Ilona Nowakowska, Sławomir Ossowski, Sławomir Ruge, Henryk Sykut, Magdalena Sznajder, Katarzyna Tomicka, Maria Wolsztyńska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Łukasz Wyszomirski

NIEOBECNI (1)

Karolina Lachowicz

Kandydatura radnego Łukasza Wyszomirskiego na sekretarza obrad została przyjęta.

Ad. 3.

Ustalenia w sprawie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenia w sprawie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Bronisław Balcerowski, Anna Banaszek, Magdalena Burdanowska, Kamilla Grzelak, Jacek Grzywacz, Patrycja Harczenko-Staszewska, Krzysztof Kocikowski, Jacek Krzyżanowski, Aleksandra Lubońska, Piotr Mądrzyński, Krzysztof Michalak, Zbigniew Moroz, Ilona Nowakowska, Sławomir Ossowski, Sławomir Ruge, Henryk Sykut, Magdalena Sznajder, Katarzyna Tomicka, Maria Wolsztyńska, Łukasz Wyszomirski

NIEOBECNI (1)

Karolina Lachowicz

Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 4.

Podjęcie uchwał:

1) w sprawie rozpatrzenia skargi Nr BRG. 1510.8.2021 na działalność Kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Magdalena Sznajder, która poinformowała, że dnia 18.05.2021 roku wpłynęła do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji skarga na działalność kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej, Komisja po przeanalizowaniu zgromadzonej dokumentacji podjęła decyzję o uznaniu skargi za zasadną.

Pierwsza głos zabrała Karolina Winter, która wspomniała, że jest jeszcze pracownikiem Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach, obecnie na zwolnieniu chorobowym, ale podejrzewa, że może to ulec zmianie jak wróci do pracy. Na jednej z ostatnich Sesji Wójt powiedział, że rozmawiał ze skarżącymi, nie jest to prawdą, ponieważ rozmawiał, ale tylko z nią, z pozostałą dwójką do dzisiaj Pan Wójt nie rozmawiał. Skarżąca przybliżyła radnym treść skargi zwracając uwagę, że temat

niepokojących praktyk w zakresie dysponowania środkami publicznymi nie został na spotkaniu poruszony, wspomniała o fikcyjnych umowach zlecenia na żonę jednego z pracowników. Teraz jego żona została zatrudniona, jako instruktor rękodzieła, gdzie wcześniej Kierownik chciała ten dział zlikwidować, bo ponoć był nierentowny. Z tego, co skarżąca się orientuje, ten nierentowny serwis ma teraz chyba nawet dwóch instruktorów, żonę pracownika i koleżankę Pani Kierownik. Skarżąca żałuje, że wizyta Wójta odbyła się tak późno, dwóch koleżanek skarżących nie było już w pracy, ponieważ jedna z nich po rękoczynach, które miały miejsce ze strony pani księgowej, nie wytrzymała psychicznie i musiała iść na zwolnienie. Wspomniała o klientce, świadku zdarzenia, która była tak oburzona tym, co widziała i słyszała, że poszła złożyć skargę do gminy, skarżąca przytoczyła słowa, które wówczas padły. Po tej skardze również nie było żadnej reakcji. Kierownik nieraz straszyla nas zwolnieniami, mówiła, że już jedną sprawę w sądzie ma, więc z następnymi też sobie poradzi. Skarżąca podejrzewa, że gdyby wszystkie sprawy sądowe były płacone z prywatnej kieszeni, wyglądałoby to inaczej. Niejednokrotnie Kierownik płakała na zebraniach, krzyczała, przeklinała, tak nie powinna zachowywać się osoba, która obejmuje takie stanowisko. Na żadną pomoc ze strony zwierzchnika Pani Chylewskiej, nie możemy liczyć, można domniemać, że wpływ na to ma dobra znajomość Pani Kierownik z Panią Wicewójt Anną Cepak. Zażyłość ta jest do tego stopnia, że gdy była sprawdzana wiedza Pani Kierownik, chwaliła się, że niczego się nie boi, bo *pewnie dostanie pytania od Anki*. W konflikt zostały włączone osoby niepełnosprawne, nie posiadają wiedzy na ten temat, są wykorzystani i manipulowani, zdumiewającej jest to, że w ich imieniu podpisywane są pisma do różnych instytucji, gdzie podpisują się na przykład osoba niewidząca lub osoba niepotrafiąca czytać i pisać. Skarżąca wspomniała o tym, że w czasie, kiedy jest pandemia, w trakcie choroby jednej z koleżanek, Pani Kierownik zabroniła pracownicy mówić w sanepidzie o tym, że miała kontakt z pracownikami, bo bała się, że zamkną Zakład. Skarżąca jest świadoma tego, że po tym, co powiedziała może być zastraszona czy pozwana, tym bardziej, że procesy te nie są finansowane z prywatnych środków, tylko płacimy za to my podatnicy. Skarżąca powiedziała, że bardzo lubi swoją pracę, jak i współpracę z osobami niepełnosprawnymi, chciałaby żeby ten zakład funkcjonował jak najdłużej, w takim miejscu nie powinno dochodzić do takich sytuacji, o jakich dzisiaj mówiła, tym bardziej, że osoby niepełnosprawne są wmanipulowane w to zdarzenie. Skarżącym bardzo zależało na udziale w audycie, dostały zaproszenie, niestety miały kilka pytań odnośnie audytu, do dzisiaj nie otrzymały odpowiedzi na te pytania, ale otrzymały 31 sierpnia zaproszenie na audyt, który skończył się 30 sierpnia. Skarżąca wspomniała, że dysponuje nagraniami, przekaże te nagrania odpowiednim organom, zapytała Wójta czy znał, czy zna osobiście panie audytorki wcześniej.

Głos zabrała skarżąca Ewa Kotlińska, były pracownik Zakładu Aktywności Zawodowej, po tym jak zgłosiła z koleżankami nieprawidłowości w zarządzaniu finansami publicznymi oraz łamanie praw pracowników została zwolniona w trybie art. 52. Została zwolniona za udostępnienie danych osobowych klientów Zakładu, co nie miało miejsca, ponieważ dane te zostały zakorektorowane przez nią, nie wyniosła też żadnych dokumentów, ponieważ nie miała do nich dostępu. Zawiadomienie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę zostało jej dostarczone nie od pracodawcy a z Urzędu Gminy przez gminnego kuriera. Od początku wiedziałyśmy, że Pani Chylewska ma wsparcie Urzędu Gminy, niejednokrotnie na zebraniach chwaliła się, ale skarżąca nie sądziła, że do tego stopnia, że Wójt Gminy zgodził się na działania niezgodne z prawem. Pani Chylewska udostępnia dane skarżącej Urzędowi Gminy, udostępnia korespondencję kierowaną do niej, nie mając na to jej zgody. Urząd Gminy bezprawnie przetwarza jej dane osobowe wysyłając do niej korespondencję dotyczącą ustania stosunku pracy. Po dwóch miesiącach Wójt zleca niezależny audyt, Pani Chylewska w tym czasie zdążyła przeprowadzić remonty, zdążyła zakupić nowy sprzęt do produkcji świec, wentylatory, czyli zamieść cały problem pod dywan. Audyt prowadzony jest w zakresie stosunków międzyludzkich, a gdzie kontrola w zakresie dysponowania środkami publicznymi,

fikcyjne umowy zlecenia, fikcyjny przepływ gotówki. Są rozmowy z osobami niepełnosprawnymi na temat atmosfery w zakładzie, nie ma znaczenia, że większość pracowników przebywała na postojowym ze względu na pandemię. Osoby niepełnosprawne nie mają wiedzy na temat nadużyć finansowych, osobom niepełnosprawnym nie są podkładane do podpisu fikcyjne faktury za usługi, których nie było. Pani kierownik manipuluje pracownikami niepełnosprawnymi, nastawia ich przeciwko skarżącym, podkłada im do podpisu pisma, które nawet nie czytają, to ma być niezależny audyt? Owszem dostały zaproszenie do wzięcia udziału w tym audycie, jednak na złożone przez nas zapytanie jaka instytucja go przeprowadza oraz podanie danych osób audytujących do dzisiaj nie udzielono odpowiedzi. Skarżąca pracowała w tym zakładzie 6 lat, kochała swoją pracę, pracę z osobami niepełnosprawnymi, pracę, która dawała jej bardzo dużo satysfakcji, pozostaje jej tylko dochodzić swoich praw na drodze sądowej i zgłaszać nieprawidłowości odpowiednim organom ścigania.

Trzecia ze skarżących, Malwina Kołodziejczak, pracuje w ZAZie od 2017 roku w sekretariacie, jest kadrową. Od kiedy przyszła nowa pani kierownik wszystko się zmieniło, niestety na gorsze. Kierownik chciała na siłę się zaprzyjaźnić, skarżąca utrzymywała dystans, zajmowała się pracą, co miała jej za złe. Zatrudniła swoją koleżankę, drugą osobę do sekretariatu, powiedziała, że poznała fantastyczną dziewczynę u kosmetyczki, dziewczyna ta nie miała wykształcenia, ani doświadczenia na tym stanowisku. Skarżąca ją wszystkiego nauczyła przez ten rok, nie podejrzewała, że po tym jak ją nauczyła, sama będzie zbędna. W grudniu „nakablowała” na nią do Pani Kierownik i zaczęły się problemy. Księgowa mówiła skarżącej, że gdyby ona była kierownikiem, to ona już by tu nie pracowała, już pierwszego dnia jak do nas przyszła używała słów niecenzuralnych, jako dowiedziała się, co się dzieje w ZAZie, jakie są błędy po poprzedniej księgowej, pierwszego dnia jak skarżąca opowiadała jej jak wygląda jej praca to księgowa powiedziała, że nie może nawet stać koło skarżącej, bo ma ochotę jej przypier... Skarżąca zgłaszała to, Kierownik na to podpowiedziała, że spokojnie, damy radę, bo ona musi ZAZ wyciągnąć. Na zebraniach dochodziło do płaczu, do gróźb, że nas zwolnią, złożyliśmy pierwszą skargę, po tej skardze na skarżącą padł odzew bo było w skardze napisane o wątpliwościach co do prawidłowego działania ze środkami publicznymi. W maju, gdy skarżąca przyszła do pracy księgowa poinformowała skarżącą, że dowiedziała się, że wynosi koleżankom informacje o stanie konta, co jest nieprawdą, skarżąca miała podpisać pismo, miała oddać klucze do zakładu i do bankowości elektronicznej. Skarżąca zaprzeczyła, nie podpisała dokumentu, oddała klucze. Księgowa zaczęła insynuacje, że może to czas na zmianę pracy, na co skarżąca odpowiedziała, że nie pyta jej o zdanie, jak będzie chciała zmienić pracę to ją zmieni. Księgowa zaczęła krzyżeć, wymieniała artykuły, wyliczała błędy. Gdy skarżąca wstała żeby wyjść, księgowa też wstała, nadepnęła skarżącą na nogę i wypchnęła ją z biura. Skarżąca jest osobą niepełnosprawną, mogło się wydarzyć coś złego, skarżąca ma astmę, nie mogła złapać oddechu. Kierownik i księgowa powiedziały, że skarżąca ma wracać, bo jeszcze nie skończyły, skarżąca odpowiedziała, że się boi, powiedziała, że wróci ze świadkiem, którym został kierowca. Dalszej części rozmowy skarżąca nie pamięta, wzięła urlop na żądanie. Skarżąca jest obecnie na zwolnieniu lekarskim, dowiedziała się, że tego dnia świadkiem była klientka ZAZu, bardzo się cieszy, że ktoś to widział i potwierdził. Od tej pory, jak skarżąca jest na zwolnieniu, zablokowano jej wszystkie dostępy, pousuwano, skarżąca prosiła o potwierdzenie, że oddała klucz do bankowości elektronicznej, nie otrzymała potwierdzenia, dlatego sama pojechała do banku i zablokowała swój klucz.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Magdalena Sznajder poinformowała, że 20.05.2021 do Komisji wpłynęła skarga mieszkanki Gminy Białe Błota, która była świadkiem zdarzenia. Przewodnicząca odczytała treść skargi. Przewodnicząca poinformowała, że ta Pani była

obecna na posiedzeniu Komisji. Po przeanalizowaniu skarg Komisja Skarg, Wniosków i petycji wnosi do Rady Gminy Białe Błota o podjęcie uchwały.

Głos zabrał radny Łukasz Wyszomirski, zaznaczając, że jest to sesja nadzwyczajna, ponieważ radni wnioskodawcy przyjęli taki schemat, radny ma nadzieję, że ci, którzy oglądają sesję będą zadawali pytania, mogą to zrobić poprzez wysłanie pytań na telefon. Jako radni i jako mieszkańcy wykazaliśmy dużo determinacji w poznaniu tej sytuacji. W dniu 19 sierpnia, na wniosek radnych, odbyło się spotkanie z Panem Wójtem, niestety na tym zebraniu nie doszliśmy do porozumienia, wyraziliśmy opinię, że sprawa ZAZ to nie jest sprawa na audyt, tu padły konkretne zarzuty, Państwo wiecie o zgłaszanych przestępstwach natury skarbowej czy karnej, czy cywilnej, nic w tej sprawie się nie dzieje. Radny nie chce pozostałych radnych przekonywać do słuszności, skarga trafiła do Komisji, która jest narzędziem Rady Gminy do analizowania takich sytuacji, narzędziem Pana Wójta jest audyt, patrząc na pracę Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, patrzę na dokumenty, dowody i przyjmuje je jako efekt prac Komisji, audyt jest o tyle istotny o ile odpowiada na pytania zawarte w skardze, bo to skarga jest podstawą, a niestety nie odpowiada na te pytania.

Głos zabrał Wójt Gminy Białe Błota Dariusz Fundator, który przytoczył kilka elementów wynikających z przeprowadzonego audytu, ze spotkania przeprowadzonego dwa tygodnie temu i ze spotkania, które Wójt osobiście przeprowadził w dniu 1 czerwca jak i 10 czerwca 2021 roku z pracownikami w ZAZie. Podjął decyzję, aby w Zakładzie przeprowadzić audyt, który w ocenie Wójta odpowiada zapotrzebowaniu, które zostało określone, aby odpowiedzieć nam na pytanie, co tak naprawdę w tej instytucji zaszło i jakie w niej panują relacje. Wójt nie zgadza się z przedmówcą, że wyniki tego audytu są w jakiś sposób nieobiektywne. Spotkania, które odbył Wójt odbyły się bez obecności Pani Kierownik, tak, aby każdy z pracowników miał swobodą możliwość wypowiedzi. Z tych informacji przekazanych podczas spotkania wynika, że sytuacja w Zakładzie Aktywności Zawodowej wygląda odmiennie, niż ta przedstawiona w pismach i zaprezentowana podczas pierwszego posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przez Panie skarżące. Pracownicy, z którymi Wójt spotkał się w dniu 10 czerwca zarzucili instruktorkom wiele nieprawidłowości, które wpływają negatywnie na ich pracę, na panujące w Zakładzie relacje. Wójt dopytywał o tą szczególną okoliczność, która miała miejsce, jeśli chodzi o panią zatrudnioną w referacie administracji, pracownicy nie potwierdzili wersji osoby skarżącej. Wójt podkreślił fakt, że podczas spotkania obecni pracownicy w sposób bardzo życzliwy wyrażali się o kierowniku jednostki, podkreślali, że Pani Agnieszka Chylewska wykazuje wiele empatii i cierpliwości, poświęca im dużo czasu i udziela swojej uwagi i wsparcia. To w sposób jednoznaczny zostało potwierdzone w przeprowadzonym audycie. Audyt został zakończony 30 sierpnia, został przeprowadzony na podstawie dokumentów, które zostały paniom audytorkom przekazane. Audyt jest rozbudowany o analizę w kilku kwestiach, które Wójt przedstawił: analizę dokumentów, przedstawione wywiady i swobodne rozmowy, rozmowy kierowane, wyniki przeprowadzonych ankiet. Wójt przedstawił wyniki audytu, na zakończenie dodał, że były przeprowadzane kontrole z Państwowej Inspekcji Pracy oraz z sanepidu, te kontrole nie wykazały żadnych rażących naruszeń, stwierdzono drobne uchybienia, które na bieżąco były usuwane. Inspekcja Pracy również stwierdziła, że do chwili kontroli do organów inspekcji pracy nie wpłynął żaden wniosek i żadna skarga od pracowników Zakładu Aktywności Zawodowej, kontrola PIP poddała analizie wszystkie akta pracowników, umowy cywilno-prawne, umowy o wolontariat oraz umowy na wytwarzanie świec parafinowych i mydełek glicerynowych. W kontrolowanych obszarach nie sprowadzono żadnej nieprawidłowości. W ramach zgromadzonej dokumentacji i przeprowadzonego audytu oraz własnych obserwacji i rozmów, wniesione skargi mają charakter niezasadny.

Głos zabrała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Magdalena Sznajder, zwróciła

uwagę, że sanepid zaczął działać po złożonej przez Komisję skardze, pokazując dokumentację zdjęciową zebraną, jako dowód w omawianej sprawie. Wójt podkreślił, że do oceny tych zjawisk, o których Państwo mówicie powołane są odpowiednie służby, Przewodnicząca odpowiedziała, że tych zjawisk już nie było w czasie kontroli, jako BHP-owiec Przewodnicząca nie wyobraża sobie, że tak powinno to wyglądać, z jednej strony ziemniaki i wytwórnia mydeł, umyte czyste sztucce – wytwórnia świec, na czas kontroli to wszystko zostało już posprzątane. Skarga złożona została przez trzech pracowników i jednego mieszkańca Gminy Białe Błota, który został na naszej Komisji zastraszony pozwem do sądu. Pracownicy złożyli skargę na zachowanie radnych związku ze skargą, Przewodnicząca zapytała Wójta, w którym miejscu radni na tej Komisji obrazili pracowników. Wójt podkreślił, że odniósł się do działań, które zostały podjęte, powiedział, jakie są wyniki kontroli audytowej, jeżeli Przewodnicząca Komisji nie chce przyjąć tych ustaleń, które poczyniła kontrolująca instytucja, to już jest tylko i wyłącznie Jej ocena. Przewodnicząca zauważyła, że jest to ocena Komisji, która ciężko pracowała nad tą sprawą i jest Przewodniczącej bardzo przykro, że Wójt nie zapoznał się z protokołami z Komisji lub ich nie odsłuchał a co najgorsze, panie audytorki też się z Komisją nie spotkały i nie przejrzały tych papierów. Wójt zaznaczył, że jest to nie prawda, bo dokumenty, które zostały poddane analizie to są dokumenty, o których wcześniej wspomniał, niech Pani nie wprowadza w błąd. Przewodnicząca Magdalena Sznajder zapytała czy panie audytorki przejrzały całą dokumentację z Komisji Skarg Wniosków i Petycji? Wójt w odpowiedzi wymienił, co obejmował zakres audytu. Przewodnicząca zaznaczyła, że audytorki nie sprawdziły dokumentów, które uzbierała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, mogły panie podejść do nas wszystko było na miejscu. Radna Ilona Nowakowska powiedziała, że zostało zadane Wójtowi pytanie czy znał panie audytorki, nie padła odpowiedź. Wójt odpowiedział, że nie znał, a gdyby nawet je znał to, co by zmieniało w sprawie. Karolina Winter, jedna ze skarżących, zapytała Wójta, czy nie rozumie tego, co chcą skarżące się dowiedzieć, bo tutaj nie chodzi o audyt czy „Krysia lubi Basię, a Basia Krysie”, ale o to, że są pewne nieścistości finansowe w środkach publicznych, na ten temat ani słowem Pan się nie odezwał, czy Pana to interesuje. Wójt odpowiedział, że są to sprawy, które jak najbardziej go interesują, cele publiczne i środki publiczne są w gestii Wójta zainteresowania, natomiast te informacje, które Państwo przekazujecie, w taki sposób jak one by były już bezkrytycznie przyjęte, jako udokumentowane przestępstwo może podlegać ocenie zarówno po sprawdzeniu przez osoby, instytucje, które taką kontrolę mogą przeprowadzić, a nie przez Państwa oświadczenie. Skarżąca zwróciła uwagę, że ani słowem Wójt się nie zapytał, nie poprosił, aby porozmawiać. Wójt odpowiedział, że nie miał szansy żeby porozmawiać, bo przebywały panie na zwolnieniach chorobowych, Wójt nie ma praw by wezwać osoby skarżące do tego, aby wzięły udział w rozmowach z Wójtem, choć nie stało to na przeszkodzie państwu, aby uczestniczyć w komisjach czy posiedzeniach Rady Gminy. Wójt podkreślił, że na jednym ze spotkań była Pani Karolina, mieliśmy okazję wymienić się poglądami w tym zakresie i Wójt dopytywał na temat tego, kiedy zaczęły się wasze spory i od kiedy ten czasookres, o którym Państwo wspominaliście mógłby być datowany i dlatego w tym czasie, w którym dochodziło do tego typu zdarzeń, nie podjęliście żadnej próby poinformowania Wójta o tego typu sytuacji. Wójt nie ma informacji od skarżących, do Państwowej Inspekcji Pracy nie wpłynęły żadne informacje w tym zakresie i niespodziewanie dokonujecie Państwo skarg pisemnych, po czym dokonujecie odejścia z Zakładu przechodząc na zwolnienia chorobowe. Karolina Winter zapytała, czy nie dziwi to Wójta, że zostało znalezione, coś, co prawdopodobnie jest przestępstwem i zgłosiliśmy to do Pana z prośbą o wsparcie, o pomoc i nie mogliśmy już dalej tam pracować, doszło do rękoczynu, a osoby niepełnosprawne zostały zmanipulowane, czy Pan tego nie zauważa? Osoby niepełnosprawne są zastraszane, zmanipulowane i boją się, że stracą pracę. Wójt odpowiedział, że informacje, które płyną po kontroli w ZAZie nie wynika w żadnym punkcie, żeby osoby niepełnosprawne były zastraszane, manipulowane, te osoby podczas audytu wypowiadały się w sposób swobodny i dobrowolny. Pani Malwina Kołodziejczak zapytała, jeżeli Wójt tak przejmuję się osobami niepełnosprawnymi, czemu

nie przejmuję się nią, też jest niepełnosprawna, miał Pan nasze dane, wysłał Pan nam listy, więc miał Pan możliwość skontaktowania się i do tej pory ani razu się Pan nie zainteresował, skoro audytorki zapraszały nas na ten audyt. 6 sierpnia napisaliśmy do Pana pismo z prośbą, żeby Pan napisał, jaka instytucja przeprowadza audyt, jak się nazywają Panie audytorki, odpisał Pan 31 sierpnia po skończonym audycie, miał Pan wszystkie nasze dane. Wójt zauważył, że odnosi się przede wszystkim do tego, jakie stosunki pracy panują w Zakładzie, regulowane są pomiędzy kierownikiem Zakładu a podległymi jej pracownikami, w ramach stosunków pracy istnieje poufność spraw związanych z zatrudnieniem pracowników. Radna Magdalena Burdanowska zacytowała pytanie od mieszkańca dotyczące powiązań rodzinnych Pani Kołodziejczak.

(Przewodniczący rady Gminy Jacek Grzywacz odnotował obecność radnej Karoliny Lachowicz)

Radna Anna Banaszek powiedziała, że do wiadomości Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wpłynęło pismo z Ministerstwa, Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, dostaliśmy informację, że Radni odnoszą się lekceważąco i bez szacunku do osób niepełnosprawnych z ZAZu, radna Banaszek chciałaby się dowiedzieć, kto takie pismo wystosował do wyższej instancji i kto z radnych do tych niepełnosprawnych się źle odzywał. Wójt Gminy Dariusz Fundator odpowiedział, że o to trzeba zapytać autorów tego pisma, on tego pisma nie tworzył, zostało ono skierowane do Ministerstwa, do Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Wójt odpowiedział, że trzeba by zapytać samych pracowników oni byli autorami. Radny Łukasz Wyszomirski powiedział, że dziwi go sytuacja, w której wyciąga Pan to pismo w swoim wcześniejszym przemówieniu, wyciągając oręż, że pracownicy piszą i skarżą się na radnych, wiem, że Pełnomocnik z Ministerstwa, o którym mówiła Radna Banaszek napisał do Pana pismo o wyjaśnienie, Wójt w tej sprawie nic nie zrobił, mówi Pan, że nie wie, mimo że wcześniej przytaczał Pan, że to jest takie istotne, pokazując wagę tego pisma. Radny powiedział, że zadzwonił do osoby, która to pismo do Wójta skierowała i zapytał czy jest w posiadaniu dodatkowych informacji, które nie są zawarte w piśmie, który z radnych, w jakich okolicznościach i w jaki sposób traktował w sposób nieodpowiedni niepełnosprawnych, ponieważ radny sobie tego nie przypomina. Radny usłyszał w odpowiedzi bardzo ciekawą rzecz, oni wysłali do Pana to pismo, żeby rzeczywiście Pan sprawdził, w jakiej sytuacji ci niepełnosprawni zostali wplątani, oni, jako specjaliści mają takich dokumentów dużo i na kilometr wyczuwają, co jest manipulacją, a co nie, dlatego do Pana to wysłali. Pan w tej sprawie nic nie zrobił. Panie Wójcie, jeżeli Pan mówi dzisiaj, że ci pracownicy z radością, z kwiatami przychodzili podpisywali pismo, że Pani kierownik jest wspomniata to w porządku, ja mam pytanie, padł zarzut, że fikcyjne umowy zlecenia na żonę jednego z pracowników, żeby przy rozliczeniu rocznym nie był stratny, w którym momencie pański audyt odpowiedział na to pytanie? Wójt odpowiedział, że podczas kontroli prowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy, poddawane również były dokumenty, o których wspominał wcześniej. Nie stwierdzono w kontrolowanych obszarach żadnych nieprawidłowości. Radny Łukasz Wyszomirski odczytał stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy, która nie stwierdziła zawierania fikcyjnych umów cywilnoprawnych, bowiem to pracodawca prowadzi politykę kadrową a organy inspekcji pracy nie mają kontroli tego procesu. Wójt odpowiedział, że kontroli zostały poddane wszystkie akta pracowników. Radny Krzysztof Michalak zapytał Pana Wójta, który odczytał konkluzje z tego audytu, ale radny nie rozumie, dlaczego jeżeli Panie zgłaszają nieprawidłowości finansowe, to Pan Wójt, jako przełożony w tej chwili nie robi z tym nic więcej, co z tym będzie zrobione. Radny zapytał także ile kosztował audyt i kto go konkretnie robił, jako radni mamy się prawo tego dowiedzieć. Wójt Gminy Dariusz Fundator podkreślił, że w sytuacji, kiedy dochodzi do takich zdarzeń, które niosą ze sobą potencjalne ryzyka związane z jakimiś nieprawidłowościami zawsze przeprowadza Wójt kontrolę wewnętrzną w tym zakresie i taką kontrolę przeprowadził, jest na terenie ZAZu zatrudniona osoba, która nadzoruje wszystkie sprawy związane z rozliczeniami księgowymi na terenie tej placówki, Wójt jest po rozmowie z tą osobą i ona nie potwierdza tych informacji, które zostały zwarte w skargach. Wójt podał skład zespołu audytorskiego, w kwestii kosztów audytu Wójt poprosił, aby radni wystąpili z wnioskiem, nie ma

danych szczegółowych. Radny Łukasz Wyszomirski przeczytał pytanie od mieszkańców: czy Wójt wie, kim z zawodu jest jedna z audytorek. Wójt odpowiedział, że nie wie. Pytanie drugie, od innego mieszkańca, które odczytał Radny Wyszomirski: *dziwne pytanie radnej Burdanowskiej, można zapytać się czy Pani Drążkowska jest sąsiadką Wójta, bo została dyrektorem z nadania, bez doświadczenia*, na co Wójt odpowiedział, że to nieprawda, Dyrektor GCK ma wystarczające doświadczenie, które zostało potwierdzone poprzez przebieg naboru, który jest usankcjonowany prawnie. Radny Sławomir Ossowski nie rozumie, czemu radni odnoszą się stale do nieprawidłowości finansowych, przedmiotem skargi jest działalność kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej, straszenie pracowników zwolnieniami, obrażanie ich i zmuszanie do wykonywania pracy niezgodnie z przepisami BHP, nie ma mowy nic o nieprawidłowościach finansowych, może tym by się Komisja Rewizyjna zajęła albo inne odpowiednie służby. Radny Ossowski zapytał ilu radnych zapoznało się dokładnie z wynikami audytu, można było przyjść do Pani Sekretarz i przeczytać audyt w całości. Radny zapytał radnego Mądryńskiego czy osoba wymieniona z imienia ma z nim powiązania rodzinne, czy dotarły do niego niepokojące sygnały. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Magdalena Sznajder odpowiedziała, że Komisja przeczytała audyt, z którym się nie zgadza, radna zastanawia się czy radny Ossowski w ogóle wie, o co chodzi w tej skardze, czy przeczytał, choć jeden protokół. Radny zapytał Przewodniczącą czy wie, co napisała w uzasadnieniu, czy nie wie? Jest mowa o nieprawidłowościach finansowych czy nie ma mowy? Przewodnicząca odpowiedziała, że gdyby miała napisać uzasadnienie tak, żeby Panu wszystko opisać, musiałaby je napisać na dziesięć stron. Radny Ossowski zaznaczył, że nieprawidłowości są bardzo ważne jak widać. Przewodnicząca odpowiedziała, że na niejednej Komisji o tej sprawie rozmawialiśmy, przykro Przewodniczącej, że radny się tym nie interesuje, na koniec próbuje z tego zrobić jakąś burzę. Przewodnicząca Magdalena Sznajder wróciła do tematu obrażania osób niepełnosprawnych przez radnych. Pan Wójt wysłał pismo 21 lipca do Przewodniczącego Rady Gminy Białe Błota Jacka Grzywacza, które Radna odczytała, zapytała Wójta, czy wysyłając to pismo, dowiedział się coś o tym konflikcie, czy sprawdził czy radni obrazili osoby niepełnosprawne, czy sprawdził Pan czy nie dopuściliśmy ich do głosu. Wójt odpowiedział, że jego wystąpienie do Przewodniczącego zostało poparte na informacjach, które zostały zawarte w piśmie skierowanym do Pełnomocnika Rządu, opierał się na informacjach, które uzyskał od osób niepełnosprawnych. Wójt zacytował część wypowiedzi pracowników. Wójt odpowiedział, że jego odpowiedź do Pana Przewodniczącego została opracowana na bazie pisma, które pracownicy skierowali do Pełnomocnika Rządu, pracownicy odnieśli się do Państwa wypowiedzi i wystąpień, które były podczas Komisji. Przewodnicząca Komisji Magdalena Sznajder powiedziała, że radni znają swoje słowa, nikt nie obraził osób niepełnosprawnych i nikt nie zabronił im wypowiedzenia się, zostali zaproszeni na Komisję. Radny Piotr Mądryński odpowiedział radnemu Ossowskiemu, że jego krewny od wielu lat pracuje w Zakładzie Aktywności Zawodowej, jedna z Pań była w kontakcie z radnym, dzwoniła, gdy było coś nie tak, za każdym razem był poinformowany. Radny Ossowski powiedział, że sednem pytania było to, czy docierały jakieś niepokojące informacje. Radny Henryk Syku powiedział, że jest to delikatna materia, czuje, że coś jest przerysowane, z relacji Pana Wójta wynika, że sytuacja jest zerojedynkowa, po jednej stronie jest wszystko zawałone, po drugiej stronie wszystko jest ok. Radny po wsłuchaniu się w głosy Pań, odczytał wyrażenia, które padły: *wulgaryzmy, sprawy sądowe, płacz i krzyk, znajomości w urzędzie, fałszowanie dokumentów, manipulowanie, fikcyjne umowy*, czy tu nie ma żadnego uzasadnienia, jak ten audyt w ogóle przebiegał Panie Wójt? Jeżeli tylko jedna strona brała udział w tym audycie i fajnie się wybieliła, druga strona nie była, jakie wnioski są, jakie relacje pracowników? Słyszymy, że skargi zostały sfabrykowane, czyli te Pani wymyśliły sobie, bo mają może jakieś urojenia i piszą skargę, bo nie mają, co robić. Radny mówił, że żaden audyt tej sprawy nie załatwi, Pan ma kompetencje, są jeszcze inne organy, które wezmą w tym udział, ale ten audyt jest tak bardzo przerysowany, czy takie wnioski jak to, że klimatyzację trzeba zrobić czy to była rola tego audytu? Można było zawiesić Panią kierownik na ten czas, kiedy

sprawa była rozpatrywana, byłyby równe szanse, to jest tylko raport a życie to, co się działo w tym Zakładzie, wiedzą o tym uczestnicy, szkoda, że musimy zajmować się tym tematem. Jeżeli dojedzie do sporu sądowego, my urząd, gmina jesteśmy w tym temacie długo związani, to jest początek drogi. Przewodniczący Rady Gminy oddał głos radnej Annie Banaszek, która zapytała czy wypowiedzenie dla pracownika ZAZu nie powinno być dane przez Panią Dyrektora, tylko idzie list polecony z Urzędu Gminy, czy to miało miejsce, czy to jest dopuszczalne. Wójt Gminy odpowiedział, że nie ma przeszkód, żeby tego typu postępowanie zrealizować. Radna Maria Wolsztyńska powiedziała o ustaleniu stanu faktycznego sprawy, nie słyszała nic czy Pani kierownik ZAZu była zaproszona na Komisję i czy była z nią rozmowa, skróconą wersję audytu otrzymaliśmy tam są podpisy tych osób, radna ma wątpliwości czy wszyscy się z tym audytem zapoznali, radna zapytała czy Przewodnicząca Komisji, czy członkowie zapoznali się z pełną wersją tego audytu. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Magdalena Sznajder poinformowała, że Pani Kierownik ZAZu była zapraszana za każdym razem na Komisję, raz połączyła się, na pierwszej Komisji, na żadne z kolejnych spotkań Pani Kierownik nie przyszła. Zaproszenia były wysyłane do pracowników, których dotyczyła ta skarga, te osoby również nie skorzystały z możliwości przyścia. Przewodnicząca powiedziała, że znała nazwiska Pań audytorów, ale nie mogła ich przekazać skarżącym to Panie Skarżące pytały o te nazwiska. Komisja zapoznała się z audytem, dla Komisji audyt jest sprzeczny z prawdą, na podstawie zebranej dokumentacji, przeprowadzonych rozmów, na podstawie dokumentacji zdjęciowej i na podstawie nagrania nadal podtrzymujemy to, że skarga jest zasadna. Przewodnicząca wyraziła nadzieję, że te nagrania nigdy nie ujrzą światła dziennego, bo będzie to wstyd dla całej gminy. Radna Wolsztyńska zauważyła, że była mowa na ostatniej sesji, że nie zdążyliśmy zapoznać się z audytem, niektórzy radni przybyli do urzędu gminy i się zapoznali z ostateczną wersją audytu. Radny Ossowski przypominał, że na ostatniej sesji Pani Sekretarz Ewa Galicka powiedziała, że pełna wersja audytu jest dostępna w urzędzie i zaprasza radnych. Radny był i zapoznał się. Radna Karolina Lachowicz przypominała, że 30 sierpnia odbyła się Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu i nieznanym był wynik audytu, audyt był znany dopiero 31 sierpnia, na krótko przed sesją ukazał nam się na e-sesji wynik audytu, a na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wyników audytu nie znaleźliśmy i zgodziła się ze słowami radnego Łukasza Wyszomirskiego, że ta sprawa śmierdzi i może trzeba było zająć się nią od innej strony, może tymi wątpliwościami finansowymi powinna się zająć Komisja Rewizyjna, radna przyznała, że nie była za zasadnością skargi i nadal nie jest za tym, bo jako Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu, znając Kierownika z Zakładu Aktywności Zawodowej, mając możliwość spotkania się z pracownikami tego ośrodka, oni nie wyobrażają sobie pracy po powrocie tych pracowników, które złożyły skargę. Zeznania pracowników, którzy złożyli skargę i tych pracowników, co pracują obecnie są różne. Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji powiedziała, że skoro radna Lachowicz jest członkiem tej Komisji to powinna wiedzieć, że ta sprawa została skierowana do Komisji Rewizyjnej. Głos zabrał radny Jacek Krzyżanowski, który zapytał przewodniczącą Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, jeżeli są takie drastyczne nagrania, to, dlaczego nikt nie przedstawił tych nagrań Panu Wójtowi, aby się z tym zapoznał, Przewodnicząca odpowiedziała, że Wójt nie uczestniczył w żadnej komisji, zaproszony był, Panie także wysłały do niego pismo z prośbą o pomoc, również z nimi się nie spotkał, więc nie miał możliwości odsłuchania tego. Niejednokrotnie Komisja prosiła Wójta, aby się spotkał z Panią. Radny Krzysztof Michalak zgodził się ze słowami radnego Krzyżanowskiego, jeżeli jest materiał dowodowy to panie przedstawiają to odpowiednim organom, jeżeli są jakieś finansowe nieścisłości to jest to pomyłka, że Pan Wójt zleca kontrolę osobie, która akurat pracuje w ZAZie, bo to powinno być z zewnątrz, jeżeli ze stosunków panujących w ZAZie zlecamy audyt to, dlaczego ze stosunków finansowych przeprowadzamy kontrolę wewnątrz, powinna to zrobić zewnętrzna instytucja. Jeżeli Panie mają dowody powinny iść z tym dalej i będzie to rozpatrywane przez odpowiednie organy. Kończąc temat Przewodniczący Rady Gminy Jacek Grzywacz powiedział, że wielokrotnie zlecał coś

do ZAZ, nie widział, aby tam stosunki były złe między pracownikami.
(Przewodniczący poinformował, że nie ma radnej Aleksandry Lubońskiej.)

Głosowano w sprawie:

w sprawie rozpatrzenia skargi Nr BRG. 1510.8.2021 na działalność Kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (10)

Anna Banaszek, Jacek Grzywacz, Piotr Mądrzyński, Krzysztof Michalak, Ilona Nowakowska, Sławomir Ruge, Henryk Sykut, Magdalena Sznajder, Katarzyna Tomicka, Łukasz Wyszomirski

PRZECIW (8)

Bronisław Balcerowski, Magdalena Burdanowska, Kamilla Grzelak, Jacek Krzyżanowski, Karolina Lachowicz, Zbigniew Moroz, Sławomir Ossowski, Maria Wolsztyńska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Patrycja Harczenko-Staszewska, Krzysztof Kocikowski

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Lubońska

Rada Gminy Białe Błota podjęła uchwałę Nr RGK.0007.99.2021 w sprawie rozpatrzenia skargi Nr BRG. 1510.8.2021 na działalność Kierownika Zakładu Aktywności Zawodowej w Białych Błotach.

Ad. 5.

Zakończenie obrad XLIII Sesji VIII Kadencji.

Przewodniczący Rady Gminy

Jacek Grzywacz

Zgodnie z § 39 ust 2 i 5 Statutu Gminy Białe Błota uwagi do protokołu można wnosić do dnia 27.09.2021 r. Uwagi można wnosić w formie pisemnej do Przewodniczącego Rady Gminy.